

PMM, Wielcy marzyciele (feat. VNM)

Żyjemy dziś
Niczego nie chcemy żałować
I uwierz mi że nie mamy już czego prostować
Spełniamy sny na jawie
Uczymy się lewitować
To my i muzyka dajemy najlepszy towar
Szczecina drzwi stoją przed tobą otworem
I nie wierz im jak mówią ci że to co robię jest chore
Porywam dni, ulepie z nich uśmiech wieczorem
Zarywam noce gdy tworzę to wiem że to moje
Oddaje ci myśli, marzenia, film
Tysiące zwykłych chwil
Wierze że pośród nich łatwiej nam będzie żyć

Chcą mówić mi gdzie powinien iść
Kim powinienem być
I jaki jest mój styl
Co?

myśli, marzenia, film
Tysiące zwykłych chwil
Wierze że pośród nich łatwiej nam będzie żyć

Jak chcą ci mówić
gdzie powinnaś iść
Kim powinnaś być
I jaki jest mój styl
Nie słuchaj ich!

Gorzki smak negatywnych emocji
Wrzucał korby do głowy, doprowadzał do torsji
Mówili do mnie odpocznij
Oczy zmęczone po nocce
A ten rap pracoholik powoli musiał się podnieść
Nie dam sobą rządzić, słów paru nie cofnę
Od ściany rykoszet odbija kolejny problem
Obraz patologii dał mi spojrzenie chłodne
Bez właściwych proporcji nigdzie nie dojdę Proste!
Wielki marzyciel, w lustrze mam czyste odbicie
Łatwopalni sami siebie prowadzą na stryczek
Piszę by nie zdziczeć
Widzę następni miękną
Szczęściu muszę pomóc by nie poszło się zdrzemnąć
Zrywam piętno zatrutych myśli, nic nie w mówisz
Swobodnie szybuję wśród ulic, nie czuję skruchy
W furii bezduszni ludzie, z fusów mogą wróżyć
U niektórych mój sukces na klacie siedzi i dusi

Oddaj Ci myśli, marzenia, film
Tysiące zwykłych chwil
Wierze że pośród nich łatwiej nam będzie żyć

Chcą mówić mi gdzie powinienem iść
Kim powinienem być
I jaki jest mój styl
Co?

Myśli, marzenia, film
Tysiące zwykłych chwil
Wierze że pośród nich łatwiej nam będzie żyć

Jak chcą mówić Ci
Gdzie powinienes iść
Kim powinienes być

I jaki jest twój styl

Byłem marzycielem w underze na newschoolu mój płonął rap
I do tego na DNB Włodi dał follow up
Tłumaczę mój pierwszy idol w Polsce dograł mi się na CD z propsem
Od tamtej pory o świat okazuję mini troskę
Sukces to oczywistość jakby nazwać winyl woskiem
Kiedy wchodzę na scenę i pytam co tu robić z majkiem
Mówią pal jakbyś ogołocił z igieł sosnę
Z młodu podobno tu miałem skill i kompleks
Z Pezetem, Mesem, Eisem sie typom mylił content
A kiedy siedem dych wyjebało "Na weekend" w nockę
Skrzywili mordę jakby zajebali kiwi z octem
Big dreamers sos, fame za niezwykle skille
Z tym duo robię manage, jakbym był Meek Millem
W mojej klasie reszta koleśi dziś to
tak jakby zaczęła się kartkówka
Bo nie mogą mi powiedzieć nic!

Jak chcą ci mówić
gdzie powinnaś iść
Kim powinnaś być
I jaki jest mój styl
Nie słuchaj ich!